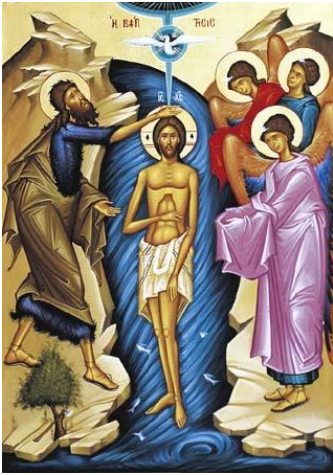


11 stycznia 2015
2/2015 (251)



Tajemnica Chrztu

Całe tłumy ciągnęły nad Jordan, by się nawrócić, czyli zmienić dotychczasowy, grzeszny tryb życia. Ów obrzęd nawrócenia polegał na tzw. chrzcie janowym, czyli wejściu do rzeki, głośnym wyznaniu swej grzeszności i polaniu głową wodą. Był to zewnętrzny znak pokuty, czyli wewnętrznego pragnienia, by stać się na nowo czystym i pojednanym z Bogiem. Każdy, kto ciężko zgrzeszy, a ma sumienie wrażliwe i czułe na zło, wie, ile wewnętrznego cierpienia i niepokoju potrafią przysporzyć ciężące na człowieku winy. Można bardzo żałować za błędy i grzechy, ale co się stało, to się nie odstanie: człowiek jest bezsilny wobec przeszłości, nie może cofnąć i unieważnić tego, co było. Przeszłość, dokonane przez nas dobrowolnie zło piętnuje nas nieusuwalnym znamieniem. Można od niego uciekać, można je próbować zetrzeć, zagłuszyć wyrzuty sumienia, zapomnieć, zapić – ale nadaremnie! Świadomość popełnionych win przytłacza nas, zatruwa i szkodzi. I dopóki człowiek w sakramencie pojednania nie otrzyma przebaczenia grzechów – nie zazna spokoju. Wczujmy się jednak w sytuację Żydów. Oni nie mieli spowiedzi, a ponieważ byli ludźmi bardzo religijnymi, szczerze kochającymi Boga i mieli wrażliwe sumienia (może z wyjątkiem faryzeuszów), więc ból osobistych grzechów był dla nich nie do zniesienia. Stąd właśnie ich usiłowania pokuty: niezliczone ofiary prześlągalne, modlitwy skruchy, jałmużny pokutne, wreszcie chrzest

janowy. Ale wszystko to daremnie, bo nie leży w mocy człowieka pojednać się z Bogiem – za wysokie progi, za duża przepaść między ludzką grzesznością, a świętością Boga. Tylko Bóg może wyjść ze skuteczną inicjatywą przebaczenia i pojednania. To właśnie chciał powiedzieć pokutującym tłumom św. Jan Chrzciciel. Ja was chrzczę tylko wodą, ale cóż znaczy woda na bród waszych grzechów? Tu potrzeba chrztu innego, Bożego, chrztu Duchem Świętym. Tylko Bóg może was oczyścić. Jezus chciał pokazać, że widzi pragnienia wszystkich, którzy szczerze i całym sercem żałują za swoje grzechy i wzywają miłosierdzia Bożego. Dlatego Jezus wszedł do Jordanu i swoim chrztem uświęcił i zaakceptował te bezsilne dotąd usiłowania. Dał nam do dyspozycji skuteczne narzędzie: sakrament chrztu świętego i sakrament pojednania. Poprzez sakrament Chrztu świętego weszliśmy w przymierze z Jezusem Chrystusem, który uświęcił wody Jordanu, a przelewając swą krew na krzyżu Golgoty i zmartwychwstając, powołał nas do życia wiecznego. On stał się naszą światłością, On też wyzwolił nas z więzów grzechu i dokonał naszego zbawienia. Dzisiejsza niedziela jest też szczególnym dniem naszej solidarności z wszystkimi ochrzczoneymi na całym świecie, naszymi braćmi i siostrami w tym samym świętym, apostołskim i katolickim Kościele. W imię tej solidarności prosimy Boga za wszystkich chrześcijan, którzy cierpią prześladowania z powodu swej wiary w Chrystusa, o łaskę męstwa i dar wolności dla nich.



KOMENTARZ NA NIEDZIELE CHRZTU PAŃSKIEGO

Śladami Umiłowanego Syna (Mk 1,6b-11)



Jezus rozpoczyna swoją działalność od przyjęcia chrztu w Jordanie. Nie był to chrzest w imię Trójcy. Chodziło o zwyczajny gest pokutny. Choć pokuty nie potrzebował, przyszedł do Jana, bo uważał, że trzeba wypełniać to, co sprawiedliwe. Nie patrząc na to, że był bezgrzesznym Bogiem. Znamy wielu, którzy z wielkim zapamiętaniem głoszą i próbują egzekwować różne prawa i zasady. Znamy takich, którzy odrzucili zasady dlatego, bo nie rozumieli ich wartości albo byli ponad ich siły. Często egzekwowanie



prawa według litery nie ducha prowadzi do poczucia krzywdy, niesprawiedliwości. Wiele osób nie jest i nie będzie idealnych i będą ciągle popełniali błędy, ale jednak... On nie złamie trzciny nadłamanej i nie zagasi knotka o nikłym płomieniu. Nie odepchnie nikogo, żeby mieć lepszą statystykę. Tym większego znaczenia nabierają słowa, że się nie zniechęci i nie załamie. Skoro odrzuci siłę i przymus, by żdźbła nie podeptać, z doraźną skutecznością może być kiepsko. A jednak On utwali Prawo na ziemi. Będzie przestrzegane nie ze strachu, a z miłości. Utwali je także w moim sercu.

~*~

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO

(11 stycznia 2015)

1. W tym tygodniu w Liturgii wspominamy:
- w sobotę – św. Antoniego, opata
2. W czasie kolędy nie będzie Mszy św. wieczornej o 18.00.
3. Od 1 lutego Msze św. w niedzielę będą o godz: **8.00, 10.00, 11.30** (z udziałem dzieci) i **18.00**. W Gorazdowie o **14.00**
4. Dzisiaj po Mszy św. o **11.00** zapraszamy na „Jasełka” w wykonaniu dzieci z naszej parafii, przygotowanych przez GOKiR.

Plan kolędy 2015

(od 12 – 17 stycznia 2015 r.)

Poniedziałek 12.01.2015 r. – od godz. 16.00

- ul. Olsztyńska numery od 26-50 (p. Misztal, p. Starzewski) oraz domy koło pensjonatu „Skarpa” (Szkolna 6a...)
- ul. Olsztyńska numery od 60 – 86 (Fregata)

Wtorek 13.01.2015 r. – od godz. 16.00

- ul. Olsztyńska numery od 31 do 47 nieparzyste (p. Karczewscy- p. Gondko)
- ul. Olsztyńska „Osiedle” (49-67)

Środa 14.01.2015 r. – od godz. 16.00

- ul. Brzozowa (1-27) nieparzyste
- ul. Brzozowa (6a-42) parzyste

Czwartek 15.01.2015 r. – od godz. 16.00



Tabor

- ul Przemysłowa Blok pierwszy **11A – I i II klatka** (1-16)
- ul Przemysłowa, dom 11(2-6),11b (p. Szablowski) i Blok pierwszy **11A, III-IV klatka** (19-32)

Piątek 16.01.2015 r. – od godz. 16.00

- ul. Szkolna od torów do ul. Kolejowej (p. Flisiak – p. Traciewicz)
- ul. Szkolna do 1-25 oprócz domów w pobliżu ul. Dolnej (9a, 9b...)

Sobota 17.01.2015 r. – od godz. 9.30

- Wrony
- Wronka

Życzymy Wszystkim Parafianom i Gościom
błogostawieństwa Bożego na dzisiaj i niedzielę i
nadchodzący tydzień

INTENCJE MSZALNE

(12 stycznia - 18 stycznia 2015 r.)

Poniedziałek, 12 stycznia

7.30

Wtorek, 13 stycznia

7.30

Środa, 14 stycznia

7.30

Czwartek, 15 stycznia

7.30

Piątek, 16 stycznia

7.30

Sobota, 17 stycznia

7.30

Niedziela, 18 stycznia

7.30 Za zmarłą Marię Tucholską (30 dni od śmierci)

9.30 Za zmarłego Józefa Masłowskiego (14 rocz. śmierci) oraz zmarłych z Rodziny: Achramowiczów, Ostępów, Różyków.

11.00 Za zmarłego Wojciecha Plewko (2 rocz. śmierci)

14.00 Gorazdowo (za Parafian)



18.00 Za zmarłych Józefa i Marię Sadocha